

# Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA  
10 gr.

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, u kolo. i na pocztę 2,50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł.: za wiersz wysokości 1 mm w tekście 50 gr. zwycz. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwycz. 6-10 szpaltowy. Fed. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 15—18. Adm. i czynn. od g. 12—18. Tel. 311-50. P.K.K. 301.042.

Nr. 140

Katowice, Wtorek 12 Maja 1936 r.

Rok 41

## Rada Naczelna P. P. S.

# Zadania i drogi polskiego ruchu socjalistycznego

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej zebrała się w atmosferze dużego ożywienia ruchu masowego w Polsce. To ożywienie zaważyło przede wszystkim na przebiegu dyskusji i na treści powziętych uchwał. Chodzi o to, by skierować wielkie narastające ruchy masowe na świadomy i twórczy wysiłek przebudowy ustrojowej, na jasną drogę wyjścia, jaka istnieje przed krajem, ze „ślepego zaułka”, dokąd zostaliśmy wpędzeni, jako Państwo, przez tak zw. reformy polityczne okresu p. Sławka.

Postawa zasadnicza Polskiej Partii Socjalistycznej — to następujące podstawowe tezy czy postulaty:

- 1) **Rząd Robotniczo - Włościański**, — problem władzy w Państwie;
- 2) **gospodarka planowa** zamiast anarchy kapitalistycznej, rujnującej samą egzystencję narodu;
- 3) **przełamanie fali faszystowskiej** wszelkiego typu i wszelkiego rodzaju w imię wolności politycznej, obrony kultury, obrony praw i godności człowieka.

Gospodarkę planową rozumiemy, oczywiście, jako gospodarkę przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego a zatem i kulturalnego Polski.

Rada Naczelna wskazała zarazem w sposób zupełnie wyraźny drogi i metody działania naszego ruchu w jego dzisiejszym postępowaniu.

A więc:

1) Polska Partia Socjalistyczna jest gotowa do szczerzej i stuprocentowo pod każdym względem lojalnej współpracy ze Stronnictwem Ludowym i z całym ruchem ludowym; polski ruch socjalistyczny i polski ruch ludowy — to są, w naszym przekonaniu, te dwa masowe ośrodki organizacyjne, które umożliwiają wspólnie stworzenie w Polsce istotnego szerokiego frontu robotników, chłopów i pracowników umysłowych;

2) Polska Partia Socjalistyczna współdziałać będzie nadal jaknajścisłej w jaknajbardziej braterskim porozumieniu z klasowym ruchem zawodowym; wszystkie bez wyjątku socjalistyczne partie mniejszości narodowych pozostają dla nas natu-

ralnymi sojusznikami i przyjaciółmi;

3) Polska Partia Socjalistyczna gotowa jest utrzymać nadal w stosunku do Komunistycznej Partii Polski zasady tak zw. paktu o nieagresji; „pakt o nieagresji” polega na tym, że mają zniknąć z życia wewnętrznego klasy robotniczej wszelkie nietetyczne i nieszlachetne środki polemiki, walki o wpływy itd.; żadnych starć fizycznych, żadnych oszczerstw, czy obelg, żadnych niełojalnych kroków... Przepisujemy tym zasadom postępowania bardzo duże znaczenie.

Współpracę natomiast pozytywną Polskiej Partii Socjalistycznej i Komunistycznej Partii Polski uznajemy za rzecz niemożliwą; dzieła nas różnice nie tylko praktyczne, ale również ideowe: ośrodek, organizujący i skupiający ruchy masowe i walki masowe w Polsce, musi być ośrodkiem, działającym w Polsce. To jest warunek, od którego nie odstępimy w stosunku do nikogo. Odpowiedzialność za swój własny los i za los kraju może wziąć na siebie tylko Polska Pracująca, nikt poza nią.

Szereg mówców na Radzie Naczelnej wskazał na rozsądną drogę wyjścia ze „ślepego zaułka” politycznego, na drogę, która stoi jeszcze przed Polską ośrodkiem. Sformułował ją — tę drogę — przed kilkoma laty Ignacy Daszyński:

„niech spór między nami rozstrzygnie kraj w swobodnym głosowaniu!”

Dziś dodajemy:

„na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego”.

To jest jasne. Po Krakowie, po Lwowie, po Częstochowie i Chrzanowie odpowiedzialni działacze ruchu robotniczego mówią to publicznie całej opinii kraju. Dyktowało im te słowa poczucie odpowiedzialności. Trwanie przy „koncepcjach” p. Sławka — to jest też kolosalna odpowiedzialność.

Wyszliśmy wszyscy z Rady Naczelnej z przeświadczeniem, że Polska Partia Socjalistyczna wzmocniła się i okrzepła, że zwała swoje szeregi.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Prace Rady Naczelnej prowadzone były przez dwa dni (sobota i niedziela) pod przewodnictwem tow. tow. W. Topinka i L. Wasilewskiego.

Rada Naczelna uczciła przede wszystkim, jak pisaliśmy, pamięć robotników, poległych na ulicach Krakowa, Lwowa, Częstochowy i Chrzanowa.

Tow. K. Pużak referował sytuację gospodarczą i polityczną kraju i przedłożył projekt rezolucji zasadniczej, opracowany przez Centralny Komitet Wykonawczy Partii. Rezolucja została przyjęta ogromną większością głosów, po bardzo ożywionej i stojącej na wysokim naprawdę poziomie dyskusji.

Rada Naczelna postanowiła odroczyć termin Kongresu Partii; CKW otrzymał pełnomocnictwa dla ustalenia terminu i miejsca

## Stanowisko Partii

Rada Naczelna zatwierdza stanowisko C. K. W., zajęte na Konferencji Partii Soc. i Klasowych Związków Zawodowych z dnia 3-go maja b. r., i uchwały tej Konferencji przyjmuje jako podstawę akcji politycznej wspólnie z całym ruchem robotniczym.

Jednocześnie Rada Naczelna podkreśla, że masowe ruchy mogą osiągnąć swoje cele jedynie wtedy, gdy staną się ośrodkiem mobilizacji sił robotniczo - chłopskich, podporządkowanych zorganizowanemu kierownictwu.

Nie przesądzając form i charakteru poszczególnych działań wystąpień masowych, zależnych każdorazowo od warunków, stopnia przygotowań i potrzeb danej sytuacji politycznej i gospodarczej, Rada Naczelna wzywa ogół robotniczy do brania udziału tylko w akcjach, prowadzonych w porozumieniu i pod kierunkiem organizacji zawodowej i partii socjalistycznych.

Zasadniczym warunkiem powodzenia i zwycięstwa ruchów masowych musi być jedność wewnętrzna robotników i chłopów, współdziałanie ich organizacji, związanych wspólnym zadaniem obalenia obecnego ustroju kapitalistycznego, faszystwu i „sanacyjnego” systemu rządzenia. Robotnicy i chłopcy muszą skupić swoje siły około partii naprawdę masowych, zdyscyplinowanych, programowo i organizacyjnie przygotowanych i już dziś za kierownictwo wystąpień masowych odpowiedzialnych.

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej, stojąc nadal na stanowisku t. zw. paktu o nieagresji, t. zn. nie zastraszania stosunków wewnętrznych ruchu robotniczego, stwierdza, że współpraca pozytywna Polskiej Partii Socjalistycznej i Komunistycznej Partii Polski jest i ze względów ideowych, i ze względów praktycznych rzecz niemożliwa. Rada Naczelna wzywa ogół robotników do urzeczywistnienia pełnej jedności organizacyjnej, jedności myśli i czynu przez wstępowanie w szeregi klasowych związków zawodowych i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Rada Naczelna uznaje, że tylko PPS. i klasowy ruch zawodowy wraz z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowościowych z jednej strony oraz Stronnictwo Ludowe z drugiej strony, — stanowią te ośrodki organizacyjne, których wzajemne porozumienie i współdziałanie na platformie antykapitalistycznej i antyfaszystowskiej jest decydujące dla powstania, rozwoju i zwycięstwa frontu wspólnej walki robotników i chłopów w Polsce.

Biorąc udział w zorganizowaniu tylko takiego frontu robotniczo - chłopskiego i rozumiejąc zwłaszcza w obecnym momencie jego konieczność, PPS. nie rezygnując oczywiście ze swej samodzielności i prawa do propagowania swoich zasad programowych, będzie przestrzegać wzajemnej lojalności organizacyjnej wobec innych członków frontu, jak również wszystkich zobowiązań wobec frontu przyjętych.

Około tych organizacji, stanowiących centralny trzon frontu robotniczo - chłopskiego, skupić się winny w lojalnej i zdyscyplinowanej współpracy i podporządkowaniu się całkowitemu wszelkie ugrupowania, wrogie faszystowskiemu i kapitalizmowi.

Zgodnie z uchwałami Konferencji Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych, Rada Naczelna raz jeszcze z całym naciskiem oświadcza, że bezpośrednim celem bieżącym walk ekonomicznych i politycznych mas robotniczych, chłopskich i pracowników, skupionych we tronie robotniczo - chłopskim obok podstawowego zadania obalenia ustroju kapitalistycznego i jego przebudowy oraz w myśl wymogów społecznej gospodarki planowej i interesów szerokich warstw ludności miejskiej i wiejskiej jest — nade wszystko likwidacja systemu rządzenia, — szerokiach warstw społeczeństwa i przywrócenia wolności i praw suwerennych ludu pracującego w Państwie, Sejmie i Samorządzie.

Całkowite wykonanie tych zadań jest możliwe tylko przez utworzenie Rządu zaufania mas — RZĄDU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO.

O taki Rząd walczy P.P.S. O taki Rząd walczyć musi front robotniczo-chłopski.

Treść uchwał Konferencji wspólnej partii socjalistycznych i klasowych związków zawodowych, na które to uchwały powołuje się rezolucja Rady Naczelnej, omówi-

zwolania Kongresu. Specjalna uchwała określiła granice dla dyskusji programowej wewnątrz Partii.

Rada Naczelna przesłała wśród oklasków pozdrowienie dla bratniej partii francuskiej spowodu zwycięstwa „Frontu Ludowego”

Wśród serdecznych oklasków Rada Naczelna przesłała pozdrowienia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia tow. Zygmuntowi Żuławskiemu.

Ustalono wreszcie następującą zasadę karności organizacyjnej:

„W rozumieniu art. 3 Statutu organizacyjnego, członkowie Partii, pracujący w organizacjach niepartyjnych, a niewspółdziałających z PPS., tak jak współdziałają z nią klasowe związki zawodowe, instytucje oświatowo-kulturalne albo sportowe, a także pracujący w wydawnictwach periodycznych z Partią niezwiązanymi, muszą uzyskać na to ponownie zgodę władz centralnych partii”.

Tuż obok dajemy tekst dosłowny uchwały zasadniczej.

## Ruch polityczny na wsi

Stronnictwo Ludowe zorganizowało ubiegłej niedzieli kilkadziesiąt publicznych zgromadzeń ludowych na obszarze całego państwa. Udział w zgromadzeniach był masowy.

Według otrzymanych dotychczas relacji szczególnie liczne były zgromadzenia na terenie Małopolski zachodniej i środkowej. W Łapanowie (pow. Bochnia) uczestniczyło w zgromadzeniu przeszło 20 tysięcy, w Brzesku — 8 tysięcy, w Rzeszowie — 10 tysięcy, w Radymnie — 5 tysięcy, w Myślenicach — 6 tysięcy, w Grybowie — 7 tysięcy chłopów. Dalsze relacje o przebiegu zgromadzeń napływają.

Zgromadzenia ludowe miały wszędzie przebieg spokojny. (Press).

## W rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego

Dzisiaj odbędą się w całej Polsce obchody żałobne w pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego. Miejszem naczelnym tych uroczystości będzie Wilno, dokąd udał się p. Prezydent Rzeczypospolitej. Do Wilna przybyli też przedstawiciele Rządu, generalny inspektor sił zbrojnych Rzeczypospolitej Rydz - Śmigły oraz przedstawiciele szeregu innych władz państwowych.

Rok temu pisaliśmy wobec otwartej jeszcze mogiły Piłsudskiego:

„Odszedł człowiek, który odegrał rolę ogromną w dziejach Polski. Karta naszej historii, na której zapisane są zgłoski jego nazwiska, pozostanie nazawsze kartą wielkich zdarzeń, wielkich przełomów i wielkich dramatów. Dziś ta karta jest już zamknięta. Otwiera się karta nowa”.

Pisaliśmy dalej:

„...Śmierć Piłsudskiego jest z natury rzeczy wydarzeniem wagi niezwykle...”

Istotnie, zaszły w życiu polskim duże zmiany, związane bezpośrednio czy pośrednio z tą śmiercią. Gabinet p. Sławka potrafił zareagować wtedy na tę śmierć w jeden tylko — politycznie — sposób: forsowano na gwałt nową ordynację wyborczą, forsowano w pośpiechu, zanim jeszcze uroczystości pogrzebowe dobiegły końca. To było takie... dziwaczne i te-  
zapomniano.

Dzisiaj, po roku, odnosząc się z pełnym szacunkiem do uczuć tych, dla których stosunek do Piłsudskiego nie był kwestią przemijającej koniunktury politycznej, musimy powiedzieć z całą powagą: postępowanie nadal tak, jakgdyby nic się nie zmieniło, jest bardzo ciężką krzywdą, wyrządzaną Polsce.

## Wypowiedzenie traktatu handlowego z Francją

### Rokowania o nowy traktat rozpoczną się w czerwcu

Jak doniosła prasa francuska, Rząd polski wypowiedział obowiązujący dotychczas traktat handlowy z Francją.

Dowiadujemy się, iż wypowiedzenie traktatu nastąpiło dnia 10 maja na 2 miesiące. Traktat dotychczasowy obowiązuje zatem do dnia 10 lipca r. b. Polsko - francuski traktat handlowy, zawarty jeszcze w 1924 roku, stracił już dawno swe znaczenie wobec stosowania przez Francję od szere-

gu lat kontyngentowego systemu wymiany handlowej. Rewizja tego traktatu i przystosowanie się do zmienionych warunków wymiany towarowej stało się rzeczą nieodzowną.

Ze strony miarodajnej informują, iż polsko - francuskie rokowania o umowę handlową rozpoczną się w pierwszych dniach czerwca po przyjeździe do Warszawy nowego attaché handlowego ambasady francuskiej. (PRESS).

## Polityka „Małej Ententy”

Zapowiedziane wizyty w Rumunię regenta Jugostawii Pawła oraz prezydenta Czechosłowacji Benesa przewidywane są na pierwsze dni czerwca. Do obrad, jakie odbędą się z tej okazji mię-

dzy głowami państw Małej Ententy, przywiązane jest duże znaczenie polityczne. Nakreślone mają być nowe zasady wytyczne polityki Małej Ententy. (PAT.).



# Program tow. Bluma

w oświetleniu prasy francuskiej wszystkich kierunków

Niedzielne przemówienie tow. Bluma komentowane jest przez prasę paryską bardzo życzliwie. Opozycyjna prasa prawicowa przyjęła to przemówienie z rezerwą, jednakże ton komentarzy odbiega od tonu, z jakim zwykle omawiano wystąpienia Bluma.

## KOMENTARZE PISM LEWICOWYCH.

Dzienniki lewicowe podkreślają duży sukces mowy Bluma. Po gojących słowach uznania dla Bluma i podkreśleniu entuzjazmu, jaki wzbudziło jego przemówienie, „Le Populaire” oświadcza, że zebranie socjalistów było rodzajem przysięgi wierności, złożonej ponownie przez partię. Przysięga ta będzie dotrzymana.

## OŚWIADCZENIE KOMUNISTÓW.

Na łamach komunistycznej „Humanité” dep. Duclos wyjaśnia powody, dla których komuniści nie chcą wziąć udziału w Rządzie, zapewniając przytem, że partia komunistyczna uczyni wszystko dla zapewnienia stałości gabinetu, by Rząd nie żył w obawie upadku i nie musiał zawdzięczać swego istnienia reakcji.

## PRASA RADYKALNA.

Radycznie - socjalne „La Republique” i „Ere Nouvelle” bez zastrzeżeń gorąco popierają Bluma. Również radykalny organ „L'Oeuvre” wyraża ubolewanie spowodowane uchylaniem się komunistów od udziału w Rządzie i dodaje, że groźba faszyzmu we Francji została usunięta. Przeciw ewentualnemu powrotowi tej groźby konieczna jest skuteczna współpraca wszystkich. Dziennik pragnie wierzyć, że komuniści nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

## CO PISZE PRASA PRAWICOWA?

„Le Matin” pisze: Opinia publiczna może się tylko cieszyć, słysząc, że Blum wyraźnie wypowiada się za utrzymaniem franka i przeciw dewaluacji. Doświadczenie, jakie ma podą Blum, jest trudne. Oby udało mu się udzielić krajowi zapału, na którym budując, zamierza on wyprowadzić nas z niezrozumiałego odrętwienia.

Byłoby rzeczą nieładną wszczynać spór co do podstaw jeszcze niesprecyzowanych. Blum na trzy tygodnie przed objęciem władzy, Blum rozpoczynający narady, ma obowiązek zastanowienia się i prawo żądania kradytu.

Prawicowy „Echo de Paris” podkreśla w tytule, że Blum odrzucił wszelkie gwałtowne programy i wypowiedział się przeciw dewaluacji. Blum przed objęciem władzy zarządził jakby plebiscyt partii, która zgłosiła mu frenetyczną owację. Dziennik notuje ten

fakt, ale czeka na dalszy rozwój wypadków.

## GŁOS KONSERWATYSTÓW.

Konserwatywny „Le Figaro” podkreśla dwie obietnice, dane przez Bluma w jego przemówieniu: Z punktu widzenia międzynarodowego niema mowy o całkowitem rozbrojeniu, lecz o rozbrojeniu stopniowym, a w dziedzinie walutowej Blum, podobnie, jak jego poprzednicy, jest zdecydowanie wrogi dewaluacji. Są to — kończy dziennik — słowa krzepiące. (PAT).

# Strajk generalny w Grecji

## w odpowiedzi na krwawe zajścia w Salonikach

Zaburzenia w Salonikach przybierają coraz groźniejsze rozmiały. Wczoraj o godz. 5 rano w całej Grecji rozpoczął się manifestacyjny strajk generalny. Władze greckie wydały szereg zarządzeń, mających na celu stłumienie ewentualnych rozruchów i utrzymanie porządku publicznego.

Z Aten do Salonik wyjechały wczoraj 4 torpedowce, pozatem z Larissy wysłano do Salonik dwa oddziały kawalerji. Gubernator Macedonii, gen. Patis, utrzymuje stały kontakt z Rządem centralnym, usiłując jednocześnie przez swą osobistą interwencję wpłynąć na załagodzenie konfliktu.

## NADZWYKAZNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Premier Metaxas niezwłocznie po ogłoszeniu przez związki robotnicze strajku generalnego, zwołał posiedzenie Rady Ministrów, w którym również wziął udział prefekt policji w Atenach. Posiedzenie gabinetu było całkowicie poświęcone rozpatrzeniu sytuacji wewnętrznej w kraju.

## MOBILIZACJA KOLEJARZY I ZAKAZ WSZELKICH ZGROMADZEŃ.

Po posiedzeniu Rady Ministrów Metaxas oświadczył przedstawi-

ciom prasy, iż wydane zostały jaknajsurowsze zarządzenia w celu utrzymania porządku. Zabronione zostały zarówno w stolicy, jak i na prowincji, wszelkiego rodzaju zgromadzenia. Premier Metaxas wyraził ubolewanie, iż ogłoszono strajk generalny w tak trudnej dla kraju chwili i że robotnicy odrzucili propozycje, które im uczyniono.

Wszyscy funkcjonariusze kolei zostali zmobilizowani. Nie wolno im będzie brać udziału ani w strajku, ani w żadnych demonstracjach.

# W podbitej Abisynji

Gazy trujące rozstrzygnęły o zwycięstwie Włochów

## POŁĄCZENIE OBU FRONTÓW.

Połączenie wojsk frontu północnego z wojskami frontu południowego nastąpiło wczoraj, gdy 46 p. p., idący z Addis Abeby, wkroczył do Didredaua, zajętej już uprzednio przez wojska marszałka Grazziani'ego, a mianowicie przez bataljon 221 legji Włochów z zagranicy.

## MARSZ. BADOGLIO PRZEPROWADZA SIĘ DO PAŁACU NEGUSA.

Gubernator Bottai zarządził podjęcie prac nad odbudową pałacu

cesarskiego w Addis Abebie, który będzie siedzibą marszałka Badooglio, jako wice-króla Abisynji. Grupa dziennikarzy, która odwiedziła pałac stwierdziła, że umebloowanie zostało bądź zabrane, bądź zniszczone.

## GAZY TRUJĄCE ROZSTRZYGNĘŁY.

Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w swoich apartamentach w hotelu króla Dawida w Jerozolimie.

Cesarz przypisuje akcji gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara boska, oraz że ataki gazowe idą z nieba, i w swej panice, uciekając, zaatakowali nawet cesarza. W tych warunkach nie pozostawało nic innego, jak porzucić front i powrócić do Addis Abeby.

Po powrocie do stolicy Haile Selassie odbył naradę wojenną z rasami i proponował przeniesienie Rządu w góry i kontynuowanie walki, ale rasowie odmówili posłuszeństwa, twierdząc, że przeciwko gazom nie widzą środków obrony. Wobec tego, nie chcąc mieszkańców stolicy, a zwłaszcza Europejczyków narażać na dalsze niebezpieczeństwo, Haile Selassie zdecydował się opuścić Abisynję i walczyć o niepodległość swego państwa poza jego granicami.

Cesarz wygląda b. źle, jest wychudzony i mizerny — stwierdzają dziennikarze. Obecnie znajduje się on pod opieką głównego lekarza żydowskiego szpitala w Jerozolimie. O wyjeździe cesarza do Europy narazie nie może być mowy.

## WALKA O TABLICĘ W HOTELU KRÓLA DAWIDA.

Haile Selassie usiłuje w hotelu króla Dawida prowadzić pewną propagandę antywłoską. W hallu hotelu na czarnej desce, na której są rozmaite ogłoszenia, jak np. o nabożeństwie w kościele anglikańskim i o meczu tenisowym gości hotelowych, Haile Selassie kazał przymocować długą odezwę, w której ostro potępia Włochów za ich akcje gazowe i nawołuje świat do obrony Abisynji w myśl zasad Ligi Narodów.

Włoski konsul generalny w Jerozolimie zaprotestował przeciwko temu, żądając usunięcia odezwy z czarnej tablicy informacyjnej w hotelu, wskazując władzom brytyjskim na niewłaściwe zachowanie się cesarza, jako gościa w Jerozolimie.

## LOTNISKO W ADDIS ABEBIE.

Lotnisko w stolicy Abisynji wznowiło swą działalność. Zajmuje je obecnie kilka eskadr włoskich, a wśród nich eskadra lotnicza, dowodzona przez ministra Ciano. Na lotnisku znajdują się, jak donosi Stefani, dwa zupełnie nowoczesne hangary. Urządzenia techniczne znajdują się w dobrym stanie.

# Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce

urządza w niedzielę, dn. 17 maja o godz. 11-ej w sali Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego przy ul. Karowej 31 Odczyt zbiorowy na temat:

## „BEZDROŻA NACJONALIZMU”

Zagaja Prezes Ligi Andrzej Strug. Referuje: Norbert Barlicki, prof. Stefan Czarnowski, Wanda Wasilewska i Władysław Weychert - Szymanowski.

Bilety w cenie 55 groszy do nabycia przy wejściu. Przedsprzedaż w sekretariacie Ligi (Warszawa, Królewska 16 od 10 — 12) i w Administracji „Robotnika” (Warecka 7).

# Komunikat

poselstwa czeskosłowackiego

W ostatnich dniach w prasie polskiej ukazały się ponownie wiadomości o dyslokacji oddziałów wojskowych (lotniczych i saperskich) jednej z armji zagranicznych na terytorjum Republiki Czechosłowackiej.

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej ponownie i jaknajkategoryczniej dementuje te wiadomości, które nie mają na celu nic innego, jak maczenie międzynarodowej opinii publicznej.

# W Genewie bez zmian

Przedstawiciele 7-miu państw t. zw. neutralnych, podejmowali śniadaniem min. Edena.

Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol podejmował śniadaniem p. J. Becka, min. Paul-Boncoura oraz innych członków Rady Ligi.

Min. Eden odbył rozmowy z p.

Beckiem, Paul-Boncurem, min. Graeffem (Holandia) i p. Monteiro (Portugalia).

Baron Aloisi konferował z min. Paul-Boncurem, z delegatem Chile Vicuna-Rivas oraz z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem, który przybył wczoraj do Genewy. (PAT.).

# Jak p. Schuschnigg zorganizował majówkę dla robotników i co z tego wynikło

Urządowa agencja austriacka donosi, że wczoraj w Austrii odbyły się „wielkie majowe manifestacje robotników austriackich i Freiheitsbundu”. W uroczystościach tych wziął udział sam kanclerz Schuschnigg i przedstawiciele Rządu. Jak wynika z komunikatu, w czasie tej „majówki”, która miała na celu „pozytywanie klasy robotniczej” do współpracy nad budową nowego ustroju Austrii, doszło do ostrych demonstracji przeciwko p. Schuschniggowi i jego pachotkom, działającym wśród klasy robotniczej. Policjny komunikat opisuje w ten sposób zajścia:

„Kilkuset osobników, pochodzących z kół wrogów usposobionych do państwa pod kierownictwem prowokatorów usiłowało zakłócić

uroczystości i wywołać wrażenie, iż pomiędzy różnymi grupami Rządu istnieje nieporozumienie”. Zamiaty prowokacji — chwali się komunikat — zawiodły.

# Rewizje strychów domowych w Gdańsku

Agencja Press donosi z Gdańska:

Z rozporządzenia władz senackich (hitlerowskich) dokonano w ubiegłym tygodniu przeglądu wszystkich strychów na terytorjum „wolnego” miasta. Rewizje te wywołały zaniepokojenie i liczne pogłoski wśród ludności.

# Wystąpienie b. min. Czechowicza z Polskiej Partji Radykalnej

Jak się dowiadujemy, b. minister skarbu, p. Gabrjel Czechowicz, wystąpił z Polskiej Partji Radykalnej, stworzonej przez ambasadora Filipowicza.

B. min. Czechowicz pragnie poświęcić się całkowicie pracy nad zagadnieniami finansowo - gospodarczymi. (Press).

# Rozwiązanie hitlerowskich agentur

A co z warszawską agenturą hitlerowską?

PAT. komunikuje: Za działalność wbrew prawu o stowarzyszeniach decyzją starosty powiatowego w Ostrowie zostały rozwiązane w pow. ostrowskim 4 oddziały „Deutsche Vereinigung”, a mianowicie w Sośninch, Hojniku, Katowskim i Strzyżewie.

Starosta powiatowy Kępiński w dniu 7 maja 1936 r. rozwiązał zawieszony swego czasu oddziały

„Deutsche Vereinigung” w dziesięciu następujących miejscowościach: w Kępnie, Rychnal, Ostrzeszowie, Turkowach, Trębaczowie, Czerminie, Kuźnicy Myśleniowskiej, Kaliczkowicach Kaliskich, Nowej Wsi Książęcej i Mąkoszycach. Działalność wyżej wymienionych oddziałów tej organizacji wykraczała przeciw obowiązującym prawom oraz ustalonemu dla niej zakresowi i sposobom działania.

Oddz. Zw. Rob. Użytk. Publ. w Wilnie zł. 6.35.

Jan Szelc w Jedliczach zł. 2.

Od robotników i pracowników miejskich w Siedlcach zł. 13.50.

Od grupy robotników z Zagórowa zł. 6.

Kopalnia „Wiktorja” w Dąbrowie Górniczej zł. 40.

Dzielnica „Flora” w Dąbrowie Górniczej zł. 15.50.

Grono profesorów i pracowników Szkoły Górniczej w Dąbrowie Górniczej zł. 36.60.

Razem zł. 92.10.

# Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach w Krakowie Lwowie i Częstochowie

## ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA” KWITUJE:

Pracownicy Oddziału „Spotem” Zw. Społdz. Spoż. w Zamościu zł. 20.50.

Robotnicy Huty Szkła w Siekianowicach Śląskich zł. 10.

## Z Kowna do Wilna

Władze polskie udzieliły zezwolenia dziennikarzom zagranicznym, przebywającym w Kownie, w liczbie 6, na przybycie do Wilna, przez tak zw. zieloną granicę. (Press).

# Tylko wojna

mogłaby przywrócić niepodległość Abisynji

Austin Chamberlain nadesłał list do dziennika „Birmingham Post”, w którym omawia sytuację, powstałą po aneksji Abisynji przez Włochy. „Tylko wojna — pisze Chamberlain — mogłaby obecnie przywrócić niepodległość Abisynji. Jestem daleki od utracenia wiary w Ligę Narodów, jako w najlepszy środek utrzymania pokoju. Nie uważam, by porzucenie sankcyj równało się uznaniu, iż cały system Ligi Narodów już umarł. Pragnę, by Liga Narodów skorzystała ze swych obecnych doświadczeń i by wyciągnęła z nich naukę na przyszłość, lepiej oceniając znaczenie bezpieczeństwa zbiorowego i zdając sobie sprawę, w jakich warunkach bezpieczeństwo to może stać się skutecznym.

Liga Narodów działa zbyt wolno i niedość stanowczo, by osiągnąć swe cele za pomocą sankcyj.

## PRZYSZŁOŚĆ LIGI NARODÓW.

„Daily Telegraph”, omawiając kryzys, przeżywany przez Ligę Narodów, pisze: Sprawa kontynuowania sankcyj ma stosunkowo mniejsze znaczenie w porównaniu z zagadnieniem przyszłości Ligi

Narodów. Dziennik powtarza powszechne mniemanie o beznadziejności sprawy skuteczności sankcyj. Liga może się stać silniejszą dopiero wtedy, kiedy zostanie przebudowana, na nowych podstawach.

## JAPONIA BACZNIE OBSERWUJE ROZWÓJ WYDARZEŃ.

Komentując oświadczenia Mussoliniego i aneksję Abisynji, „Asahi” pisze: Przyszła sytuacja będzie wypełniona różnego rodzaju niebezpieczeństwami, z których zaledwie zdają sobie sprawę ludzie Dalekiego Wschodu. Dziennik uważa, iż przedewszystkiem grozi załamanie się Ligi Narodów i możliwość przerwania brytyjskich połączeń komunikacyjnych ze Wschodem. Byłoby to bezpośrednie konsekwencje włoskiej aneksji Abisynji.

„Asahi” radzi Rządowi japońskiemu, by zwracał jaknajpilniejszą uwagę na szybko zmieniającą się sytuację międzynarodową, a w szczególności na możliwość zmiany brytyjskiej polityki w stosunku do Japonii, oraz na nowy kierunek włoskiej polityki zagranicznej. (PAT.).

# Po wyborze Prezydenta Azany

Po objęciu urzędowania przez wybranego Prezydenta Azanę, premier Barcia zgłosił dymisję gabinetu. Jakkolwiek nie można obecnie przewidzieć, kto będzie przyszłym premierem, wydaje się rzeczą niewątpliwą, że skład nowego Rządu, jeżeli chodzi o jego

charakter polityczny, będzie bardzo podobny do gabinetu Azany. Uchodzi za rzecz pewną, że przyszły premier należy będzie do lewicy republikańskiej, jako najlicniejszego stronnictwa większości rządowej. (PAT.).

# Osiedla z epoki kamiennej w Laponii

Na olbrzymich obszarach Laponii odkryto 32 osiedla ludzkie powstałe w okresie 2000 do 3000 lat przed erą chrześcijańską.

W ciągu kilku miesięcy zebrał szwedzki archeolog Kurt Tinnberg 3000 przedmiotów o wysokiej wartości archeologicznej. Większa część tych wykopalisk są to narzędzia i naczynia z krzemienia odnalezione daleko na północy, gdzie dotychczas nie odkryto żadnych śladów bytowania ludzkiego w tych zamierzchłych czasach.

Acheologowie dotychczas nie zdołali ustalić, do jakiej rasy na-

leżeli ludzie zamieszkujący te lodo-we obszary. Znamiennie jest, że na rzędzia odnalezione w poszczególnych osiedlach bardzo różnią się między sobą: jedne są bardzo prymitywne, inne więcej udoskonalone.

Badania Tinnberga wykazały, że klimat północnej części półwyspu Skandynawskiego był znacznie łagodniejszy od obecnego, przyczem uczony ten dowodzi, iż przed 4000 — 5000 dojrzało w Szwecji dzikie wino.



# Faszystowskie Imperjum Rzymskie

Jak było do przewidzenia, Mussolini zaanektował Abisynję, całą Abisynję. Aby tę grą przedstawić narodowi włoskiemu w świetle najbardziej „odurzającym”, Mussolini wystąpił w roli cesarza faszystowskiego imperjum rzymskiego. By Włochy nie były „gorsze” od Anglii, król włoski został królem Abisynji, a marszałek Badoglio wicekrólem.

Ale chociaż Abisynji nie można porównać z Indiami, to przecież przynależą do „Włochy”, mając w rękę Abisynję, stają się potęgą kolonialną w Afryce, z którą wszystkie inne państwa europejskie, mające kolonie w Afryce, a więc głównie Anglia, Francja i Belgia, poważnie liczyć się muszą. Ta aneksja Abisynji pod wezwaniem Imperjum Rzymskiego wskazuje na apetyty Mussoliniego, sięgające — rzecz oczywista — znacznie dalej poza Abisynję.

Już to samo, że Mussolini tworzy w Abisynji 1½-milionową armię czarną, świadczy, że mniej mu chodzi o wyzyskanie skąpych zresztą i problematycznych bogactw naturalnych tego kraju, niż o dalszą ekspansję poza Abisynję i zdobywanie nowych, a cenniejszych od Abisynji, obszarów.

Mussolini zagraża Belgii, której Kongo nieci go oddawna. Ale przedewszystkiem Anglii. I to we wszystkich kierunkach. Zagraża Sudanowi, o który toczy się spór między Anglią i Egiptem, zagraża samemu Egiptowi, gdzie ruch niepodległościowy, wymierzony przeciw Anglii, może być wyzyskiwany przez Mussoliniego dla celów własnych. Zagraża Somali angielskiej, posiadłościom angielskim w Azji Mniejszej, drodze morskiej do Indji, angielkiem „stanowi posiadania” na morzu Śródziemnym, które Mussolini niewątpliwie zechce zaanektować dla Włoch i w wyłączne wziąć posiadanie.

Aneksja Abisynji kryje więc w sobie zarodki nowych zatargów i wojen, wojen nie tylko prawdopodobnych, lecz wręcz nieuniknionych, skoro się zważy, że imperjalizm włoski rozszerzał się zdobywcą abisynijską, nie zadowolili się nią, lecz będzie parł naprzód.

A przykład z Abisynją zachęca inne faszysty do podobnych „imperjalnych” cięć. Już dzisiaj prasa hitlerowska wynosi pod niebiosa Mussoliniego i oświadcza, że śmiało inicjatywa jednego człowieka więcej znaczy, niż postanowienia i uchwały wielkich instytucji międzynarodowych. I to się pisze w tym samym czasie, kiedy Hitler „obdarza” świat pokojem i

zgłasza gotowość powrotu do Ligi Narodów.

A cóż Liga? Narazie Rada Ligi wogóle nie zajmie się sprawą Abisynji i odroczy ją na przeciąg ok. 5 tygodni. Tem samym sankcje będą narazie nadal utrzymane. Co nastąpi potem — trudno orzec.

Ironia losu spłatała nielada figla. Dotychczas Anglia była rzeczniczką sankcji i tylko dzięki oporowi Francji nie doszło do rozszerzenia sankcji. Obecnie role się zmieniają. Obecnie po zwycięstwie lewicy, Francja byłaby skłonna wzmocnić sankcje. Ale zato Anglia konserwatywna zaczyna energiczną kampanię za przerwaniem sankcji. Na zebraniu komisji zagranicznej partii konserwatywnej znaczna większość wypowiedziała się przeciw dalszemu utrzymaniu sankcji. Na tle sankcji opinia publiczna w Anglii zaczyna się burzyć, podobnie, jak po ukazaniu się projektu Hoara - Lava. Socjaliści, przyjaciele Ligi Narodów, liberałowie i część konserwatystów domagają się utrzymania i zaostreżenia sankcji. Możliwe, że i dominacja takie same zajmą stanowisko. Kto wie, czy sprawa sankcji nie wywoła poważnego konfliktu w łonie gabinetu angielskiego, gdzie Baldwin jest przeciwnikiem sankcji, Eden zaś zwolennikiem. Ataki na Baldwiną mnożą się i są coraz gwałtowniejsze.

Wśród konserwatystów walczy ze sobą dwie grupy. Jedna widzi główne niebezpieczeń-

stwo w hitleryzmie i pragnie przeciwstawić mu sprzymierzone siły Anglii, Francji i Włoch. Druga zaś grupa uważa Włochy za groźniejszego przeciwnika od Niemiec i radaby porozumieć się z Hitlerem. Jedni i drudzy chcą „reformować” Ligę i doradzają, by Anglia dbała o swoje wyłącznie interesy i zbroiła się na skalę jaknajwiększą. Do tych „rozczarowanych” Ligą polityków należy także stary Macdonald, który szybko stacza się ku — prawie konserwatystów.

Jak Europa i Liga Narodów zareagują na nowy „fakt dokonany” Mussoliniego w postaci aneksji Abisynji, pokażą najbliższe tygodnie. Rzecz jasna, że gdyby utrzymano sankcje, a może nawet je wzmocniono, to weszlibyśmy w nowy okres walki z Mussolinim, któryby się mogła — i powinna! — skończyć klęską faszystów włoskich, mimo jego zwycięstwa militarnego nad Abisynją. Sankcje bowiem dają się Włochom mocno we znaki, naprzekór temu, co piszą usłudni dziennikarze faszystowskie. Gdyby Liga na serio rozpoczęła wojnę sankcyjną z Włochami, toby ją wygrała i tem samym uratowała samą siebie i odzyskała zmarnowany całkowicie autorytet. Jednakże, wobec zwrotu Rządu angielskiego, mało jest widoków takiego rozwiązania.

Jeżeli zaś Liga skapituluje, to aneksja Abisynji stanie się początkiem coraz większych powikłań międzynarodowych i nieuchronnych wojen.

(B.)

# Kontrola dewiz jako akt obrony i jako narzędzie ożywienia

Tak więc znów stanęło na porządku dziennym zagadnienie:

Bierna pozycja wobec kryzysu, wyczekiwanie na automatyczną poprawę przez zniżkę cen i kosztów, przez dalszą „deflację”, czy też: postawa czynna, np. jakaś forma „eksperymentu”, „manipulacji walutą”, „nakręcania koniunktury”.

Sama przez się kontrola dewiz niczego nie przesądza w tym względzie. Dość wspomnieć, jak odmiennie uwagi ukazały się na łamach prasy nazajutrz po wprowadzeniu kontroli dewiz. Jeden z dzienników stwierdził, że teraz już można będzie zastosować metody niemieckie, czy włoskie ożywienia życia gospodarczego, inny wypowiedział opinie w duchu obniżenia kursu złotego, jakkolwiek nie brakło również głosów, że kontrola dewiz ma charakter przejściowy i doraźny.

Dziś — na podstawie ponownej deklaracji Rządu stwierdzić musimy, że był tu przeważnie rachunek

bez gospodarza... W swem oświadczeniu z 9 b. m. stwierdza Rząd ponownie:

„Przepisy dewizowe... a obecnie przepisy, dotyczące obrotu towarowego z zagranicą wprowadzone zostały w dążeniu do zapewnienia równowagi bilansu płatniczego Polski i kontynuowania dotychczasowej polityki walutowej i gospodarczej”.

Nie da się zaprzeczyć, że we wszystkich państwach kontrola dewiz była pomyślana przedewszystkiem jako chęć przeciwdziałania ucieczce kapitałów, jako akt obrony bilansu płatniczego i waluty. Zastosowanie tej kontroli przez tyle państw — przez wszystkie już dziś bodaj kraje dłużnicze, kraje ubogie, świadczy jednak również o załamaniu się klasycznych zasad waluty, zburzonych przez zniknięcie dawnej swobody ruchu kapitałów i towarów. Kraje „ubogie” nie mają już dziś dopływu kapitałów z zagranicy. Przeciwnie, co było w kraju (przedewszystkiem — kredyty krótkoterminowe) uciekały. Trzeba było przeszkodzić

dalszej ucieczce, zwłaszcza, że jednocześnie srożył się kryzys na rynkach towarów (spadek cen, zwłaszcza rolniczych, trudności wywozu). Państwa dłużnicze zagrożone były zarówno ucieczką kapitałów, jak zachwianiem bilansu handlowego z zagranicą.

Polska była dotąd jedynym w Europie krajem dłużniczym, który kontroli dewiz nie miał. Ta wierność walucie złotej była tem dziwniejsza, że i kraje wierzytelne, bogate w kapitały, z Anglią na czele zastosowały walutę „elastyczną”, regulowaną niezależnie od pokrycia złotem, a utrzymywaną na obniżonym kursie. Tylko trzy kraje „bogate” pozostały wierne walucie złotej (Francja, Holandia, Szwajcaria).

Polska, jak wiadomo, po silnych wstrząsach, kosztem znacznych ofiar i wysiłków (pożyczka stabilizacyjna 1927, pożyczka zapłaćczana p. Matuszewskiego i plynące stąd obciążenia procentowe i koncesyjne osiągnęła stałość waluty). Tę, z trudem ustabilizowaną walutę zostawiono na łasce i niełasce „automatyzmu walutowego” i praw waluty złotej, wraz z prawem... spekulantom do pozbywania się złotych polskich, kupowania sobie za to dewiz (t. j. w eksport, czy przekazów na zagranicę, płatnych w obcych pieniądzach) i sprawowania za te dewizy złota (w rublach carskich, czy dolarach). Górowała zasada „przetwać” — „przetwać” do czasu aż świat kapitalistyczny wróci do „rozsądku”, a wtedy — nasza wierność złotej walucie — przyciągnie do nas kapitały z zagranicy.

Otóż polityka przetwarzania zbankrutowała. Trzeba było sięgnąć po „eksperyment”, który — bądź co bądź — stwarza nową sytuację gospodarczą, nawet jeśli się zastrzeżać przed dalszym „eksperymentem” w rodzaju dewaluacji, obniżenia za jednym zamachem cen i kosztów krajowych wobec zagranicy przez obniżkę „paritetu” waluty — jej wartości wobec złota (a więc i innych walut). Lub też — w rodzaju „nakręcania koniunktury”, t. j. stwarzania nowej ożywy, nabywczey „z młodego”, przez samą organizację kredytu, stosując kontrolę dewiz jako pancerz ochronny.

Nawet bez „nakręcania koniunktury”, a więc bez wzmoczonego zapotrzebowania na surowce i materiały (wobec uruchomienia za no we kredyty robót inwestycyjnych) odgródnienie kraju od zagranicy mu rem przepisów dewizowych i reglamentacji przywozu wywołać może wzrost cen przez brak tego, czy innego surowca na rynku krajowym. Nie mówimy już o pospolitem zjawisku „ucieczki od waluty do towaru”, które wywołuje niezdrowy popyt na towary i zwykłą cen. Dalej — wobec trudności przydziału dewiz na zapłatę za przywóz zjawia się skłonność do upowszechnienia „clearingu” — t. j. płaćcenia za przywóz — wywozem, co nie po woduje odpływu dewiz. Ten jednak „clearing” pociąga za sobą szereg niepomysłnych objawów. Tak więc np. trzeba się zaopatrywać w surowce nie tam, gdzie są najtańsze, lecz gdzie można wzamian za nie ulokować swój towar. To znów prowadzi do wzrostu cen przetworów — z droższego surowca.

Nie przenosimy tych spraw „żywem” na grunt polski... Wyjaśnia się u nas, że właśnie zakaz przydziału dewiz na cele spekulacyjne umożliwi zaspokajanie zdrowego zapotrzebowania na dewizy, by móc nimi płaćcić za surowiec, że w tym kierunku zmierza również reglamentacja przywozu.

Tu jednak rodzi się pytanie: Jeśli Rząd dla celów obrony (i tylko obrony!) stosuje planową politykę obrotu z zagranicą (dopuszczania tylko niezbędnego przywozu), to czy ta sama polityka nie mogłaby również z pożytkiem dla kraju — być ochroną i zabezpieczeniem polityki ożywienia życia gospodarstwa, drogą odpowiedniej polityki pieniężno - kredytowej.

Sądźmy — że tak. I chcemy dodać, że dziś — na tle sytuacji ogromnej większości społeczeństwa, na tle przewlekłej depresji — nie można nikomu odstraszyć rozpaczliwym wołaniem, że taka polityka — to „inflacja”.

(W.)

## Gdy nie możecie zmrzyć oczu...

postarajcie się uspokoić wasz system nerwowy. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Pasiverosa”, zawierające Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) — roślina o własnościach uspokajających łagodzi zaburzenia

systemu nerwowego: nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucia niepokoju oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia. Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Ziola 14.

## Bereza Kartuska

Po tragicznych wypadkach krakowskich i lwowskich wywieziono do Berezy Kartuskiej cały szereg osób i ze Lwowa, i tak samo

z Krakowa.

Organizacje robotnicze obu miast interweniują w tej sprawie nieustannie. Interwencje napotykają na tę wielką trudność, że nazwiska deportowanych nie są podawane do wiadomości ani publicznej, ani nawet do wiadomości rodzin. Uniemożliwia to nieraz jakąkolwiek akcję obrony. Ostatnio delegacja Rady Związków Zawodowych w Krakowie i OKR. PPS w Krakowie złożyła p. wywołanie Głównemu — na jego żądanie — memoriał, obrazujący sytuację krakowską w związku ze stosowaniem „środka” Berezy Kartuskiej.

We Lwowie sytuacja przedstawia się o wiele jeszcze gorzej.

## ZMIANA ADRESU POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Z dniem 1 maja 1936 r. biuro Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Zgoda 5 m. 4.

Obecne telefony:

288-55 Dyrektor,  
288-55 Sekretariat i buchalterja,  
541-00 Vice - Dyrektor,  
540-00 Referat ogólny i sekretariat „Prasy”,  
640-06 Referat prawny.

## FRANCISZEK STRÓŻYŃSKI

członek Rady Naczelnej P.P.S.,  
przewodniczący O.K.R. P.P.S. w Poznaniu,  
członek Zarządu Gł. i Sekretarjatu Centr. Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. P.  
zmarł po ciężkiej chorobie.

Wszystkie siły oddawał do końca sprawie Socjalizmu i Wolności.  
Niech odpoczywa w spokoju!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.  
KOMISJA CENTRALNA ZWIĄZKÓW ZAW. W POLSCE  
ZARZĄD GŁ. ZWIĄZKU ZAW. ROB. ROLN. RZ. P.

Pogrzeb tow. Stróżyńskiego odbędzie się w środę o godz. 5-jej przed domem Związku Zawodowego Kolarzy w Poznaniu na cmentarzu ewangelickim.

OKR. PPS Poznań zwraca się niniejszem do wszystkich organizacji poznańskich i pomorskich

PPS o delegowanie swych przedstawicieli na pogrzeb tow. Stróżyńskiego, w miarę możliwości, ze sztandarami.

\*\*

Na Robotnicze Tow. Przyj. Dzieci zamiast kwiatów na trumnę nie-

odżałowanej pamięci tow. Franciszka Stróżyńskiego, koleżanki i koledzy sekretariatu Centralnego Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rz. P. i Komisji Centralnej Związków Zawodowych składają zł. 31.

P. C. WODEHOUSE.

35)

## Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przekazała B. Kopelówna

— Frak...

To był szczyt wszystkiego. Jeżeli słowa tej kobiety miały wogóle jakiekolwiek znaczenie, znaczyły, że ciotka Konstancja uważała go za zdolnego do noszenia białej krawatki przy zwykłej wieczorowej marynarce. Aż do tej chwili Ronnie zamierzał przemówić, ale to, co stało się teraz, uniemożliwiło mu mowę. Skierowawszy na lady Konstancję spojrzenie, jakiego żaden młody człowiek nie powinien kierować na swoją ciotkę, w milczeniu wyszedł z pokoju.

Lady Konstancja stała, przysłuchując się echu zatrząśniętych gwałtownie drzwi.

— Ronald wydaje się zdenerwowany — zauważyła.

— To rodzinne — rzekła lady Julia.

— Co się stało?

— Mówiłam mu właśnie, że zwarzował.

— Zgadza się z tobą w zupełności.

— A teraz chciałabym — powiedziała lady Julia — zastosować tę samą uwagę do ciebie.

Oddychała szybko. Porcelanowy błękit jej oczu miał wygląd emalii. Już trzydzieści pięć lat upłynęło od czasu, gdy poraz ostatni podrapała po twa-

rzy lady Konstancję, ale teraz zdawała się mieć tak wielką ochotę na coś podobnego, że ta ostatnia mimowoli cofnęła się.

— Doprawdy, Julio!

— Co ci przyszło do głowy, Konstancjo, żeś zaprosiła tę dziewczynę do Blandings?

— Nie zrobiłam nic podobnego.

— Nie zaprosiłaś jej?

— Rozumie się, że nie.

— Spadła z nieba, co?

Lady Konstancja odetchnęła przez nos, co zawsze u niej bardzo przypominało parsknięcie.

— Wtłoczyła się tu pod fałszywymi pozorami, co oznacza jedno i to samo. Pamiętasz tę pannę Schoonmaker, Amerykankę, którą poznałaś w Biarritz i o której napisałaś mi w liście? Dałaś mi do zrozumienia, że masz nadzieję, iż w rezultacie coś może być pomiędzy nią a Ronalde.

— Doprawdy nie rozumiem, o co ci chodzi? Po co mamy mówić o Myrre Schoonmaker?

— Chcę ci wytłumaczyć, w jaki sposób ta dziewczyna Brown znalazła się na zamku. Mniej więcej przed dziesięcioma dniami byłam w Londynie i spotkałam Ronniego, jadącego swym samochodem z panną, którą mi przedstawił jako pannę Schoonmaker. Nie miałam możliwości sprawdzać prawdziwości jego słów, zresztą, nie przyszło mi ani przez chwilę do głowy wątpić o tem. Przypuszczałam, że to naprawdę panna Schoonmaker — i oczywiście zaprosiłam ją na zamek. Przyjechała —

i nie upłynęły dwadzieścia cztery godziny, gdy wyjaśniło się, że nie była wcale panną Schoonmaker, ale tą chórystką Ronalda. Najwidoczniej uplanowali sobie to wszystko oboje, aby w ten sposób ją tu wprowadzić.

— A kiedy przekonałaś się, że nie jest tą, którą się podaje, poprosiłaś ją, aby pozostała nadal? Rozumiem.

Lady Konstancja zaczerwieniła się.

— Zmuszona byłam pozwolić jej zostać.

— Dlaczego?

— Dlatego... O, Clarence! — rzekła lady Konstancja z rozpaczą, jaką budził w niej często nagły widok głowy rodziny. Dziewiąty hrabia wybrał akurat tę pełną napięcia chwilę, aby wkroczyć do pokoju.

— He? — rzekł.

— Idź stąd.

— Dobrze — rzekł lord Emsworth. — Cudownie! — Jak zdarzało mu się bardzo często, znajdował się w łagodnym transie. Podszedł do fortepianu, wyciągnął długi, chudy palec i uderzył bezzwrotnie w jeden z górnych klawiszów.

Ostry, dziewczęcy ton, zdawało się podzielał na jego siostrę Konstancję jak ukłucie szpilki w łydkę.

— Clarence!

— He?

— Nie rób tego.

— Na Boga! — rzekł lord Emsworth kłótliwie.

(D. c. n.)



# Wszędzie masy stanęły do apelu Dzień 1 Maja w Polsce

Obchód Święta Majowego ogarnął w tym roku w Polsce tyle miejscowości, że nie jesteśmy poprostu w stanie zamieścić wszystkich spr

wozdań, któreśmy otrzymali. Posta-ramy się jaknajdokładniej oddać całość obrazu dnia 1 Maja w całej Polsce. Musimy jednak prosić na-

szych korespondentów o cierpliwość i o wybaczenie nam, że z konieczności wiele sprawozdań streszczamy.

Turek.

W pochodzie brało udział około 800 ludzi. Na wiecu było około 1.200 ludzi.

Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia, na której przemawiali towarzysze: Stawicki, Wasser, Nirenberg i Turek.

W żadnym mieście okręgu Łódzkiego innych pochodów ani akademii (czy to ZZZ, czy innych grup politycznych) nie było; zban-krutowały i nie mają nic do gadania.

## Kalisz

Od szeregu lat Kalisz nie widział takiej ilości zgromadzonych ludzi. Dzień 1 Maja przeszedł wszelkie oczekiwania.

Na placu przed gmachem Teatru zebrały się Socjalistyczne Organizacje Polityczne i Zawodowe ze sztandarami i transparentami. Entuzjastycznie powitano również zielony sztandar Stron. Ludowego, licznie reprezentowany przez okolicznych chłopów. Z o-

gromnej masy ludzkiej, liczącej według obliczeń ludzi postronnych, około 14 — 15 tysięcy wznosiły się ku niebu czerwono — zielone transparenty z żądaniami i hasłami.

Przed przemówieniami uczczone pamięć poległych robotników 2-minutowym milczeniem. Po ogłoszonych przemówieniach przez przedstawicieli PPS. — tow. Wtorkowskiego — „Bundu” tow. Bluma — Stron. Ludowego ob. Rychtera Zw. Młodz. Wiej. „Wi-ci” ob. Karpale, odczytano rezolucję PPS., którą burzliwymi oklaskami przyjęto jednomyślnie.

Pochodem blisko 2-kilometrowej długości ruszył proletariát Kalisza przez ulice miasta. Po uroczystości przemianowania ulicy Lipowej na ul. Bolesława Limanowskiego i po przejściu przez nowomianowaną ulicę przed lokal PPS. pochód został rozwiązany.

Wieczorem urządzono Akademię 1-majową o bogatym programie.

W całym szeregu miasteczek okręgu kaliskiego ludność żywiłowo zapewniała szeregi pochodów PPS. i zgłaszała akces do partii i Zw. Zawodowych.

W TURKU, gdzie przemawiał tow. Kowalski, odbyła się manifestacja kilku tysięcy osób. Praca w tem mieście zamarła.

W BLASZKACH, do zebranych blisko tysiąca osób, przemówił tow. Marek z Kalisza.

W DOBREJ, dawniejszej twierdzy endeckiej, garstka pacholków księżowskich ze zdumieniem i zawzięcią spoglądała na wzrost sił socjalistycznych. Nie było tam człowieka pracy, któryby w dniu 1 Maja nie znajdował się w szeregu świętujących.

## Okręg tarnowski

przejawiła w manifestacji majowej.

Rano odbył się bieg na przełaj ulicami miasta, przy udziale 23 zawodników. Popołudniem — akademija w sali „Sokoła”. Przemawiał literat Leon Kruczkowski, dr. Ciołkoszowa i dr. Aleksandrowicz koncentrowała orkiestra ZZK, — TUR odegrał sztukę „Zbudź się Hiszpanjo”.

W JADOWNIKACH odbył się pochód i zgromadzenie ludowe pod gołym niebem. Przemawiał tow. Kopytko. W pochodzie uczestniczyło 1000 robotników i chłopów.

W PILŹNIE odbył się pochód i wiec na rynku, referował tow. Gwizdowski.

W DĘBICY w pochodzie i w manifestacji na rynku uczestniczyło 3000 ludzi. Masowy był udział chłopów z powiatu ropczyckiego. Przemawiał tow. Nowak.

W MIELCU pochód zakończył się zgromadzeniem ludowym, na którym referowali tow. tow.: Gęgotek z Krakowa i Chrusciel.

Wszędzie frekwencja niepaństwowa, nastrój entuzjastyczny, masy pełne wiary i poczucia swej siły. Niezapomniany dzień.

## Oświęcim

Wstrzymanie się od pracy było całkowite. Nawet pracownicy umysłowi w tym roku tworzyli własną grupę.

W pochodzie wzięło udział przeszło 1500 osób, która to liczba znacznie wzrosła, gdy pochód zbliżał się do miejsca, gdzie odbyło się publiczne zgromadzenie. Rynek był formalnie zalany tłumami robotniczymi.

Wiec zajął tow. Krzemiński, do prezydium zaproszono tow. tow.: W. Nyderka i Wł. Kuźniównę. Duższy referat wygłosił tow.

Łopatowski. Na zakończenie tow. Nyderka scharakteryzował obchody 1-majowe. Okrzykiem na rzecz Rządu Robotniczo — chłopskiego zakończyło się imponujące zgromadzenie.

Następnie uformował się pochód ze sztandarami i transparentami i przemarszował przez ulice miasta na Dworzec Kolejowy, gdzie jeszcze raz krótko przemówił tow. Nyderka.

Wieczorem odbyła się Akademia turowa.

## Imponujące obchody 1 Maja w Okręgu Łódzkim

### Pabjanice

Proletariat m. Pabjanic obchodził swoje tegoroczne święto pierwszomajowe bardzo okazale. Po dobrej manifestacji nie pamiętamy od roku 1925, to jest od czasu, gdy klasa robotnicza posiadała rządu w Magistracie m. Pabjanic.

Rano corocznym zwyczajem wyruszyła pobydka. Następnie na wielkim placu około domów rodzinnych Krusche i Ender zebrały się tłumy ludności, wśród których było także dużo chłopów. Do zebranych wygłosili przemówienia tow. tow. A. Szerkowski, Raszpła i, w imieniu młodzieży tow. Górny. W czasie przemówień panował entuzjazm. Rezolucje CKW. przyjęto jednomyślnie.

Kilkutysięczny pochód przeszedł głównymi ulicami miasta; niesiono kilka sztandarów i dużo transparentów z aktualnymi hasłami i żądaniami.

Uderzała wielka ilość kobiet i młodzieży robotniczej, manifestującej pod czerwonymi sztandarami.

Wieczorem w sali kina miejskiego odbyła się Akademia, na program której złożyły się przemówienia tow. A. Szerkowskiego i dr. Loosa z Łodzi, występ chóru TUR i inne.

## Żelów

Na manifestację i-szomajową przybyło do Żelowa również około 700 chłopów ze Stronnictwa Ludowego i „Wici” w barwnych strojach ludowych ze sztandarem. Pochód, w którym brało udział ponad 2 tysiące robotników i chłopów, wyruszył z lokalu Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Włók. w Polsce, po przejściu przez główne ulice miasta, skierował się do sali Kina, gdzie odbyła się uroczysta Akademia. Akademję zajął tow. Kamiński; przemawiali tow. W. Jurczak z Łodzi i ob. Cz. Grądzki, sekret. Stronnictwa Ludowego na powiat Łaski.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

## Zduńska Wola

Ogromna większość fabryk i zakładów pracy była nieczynna. To też przebieg obchodu i ta liczebność tłumów jest dowodem uświadomienia robotników, że tylko pod

myślnie przyjęta. Zgromadzenie zakończono odegraniem przez orkiestrę „Międzynarodówki” i odśpiewaniem przez zebranych „Czerwonego Sztandaru”.

O godz. 18 w sali straży ogniowej odbyła się uroczysta Akademia pierwszomajowa. Akademję zajął tow. S. Cybak, tow. A. Walczak wygłosił referat o 1 Maju; następnie czerwoni harcerze wykonali szereg popisów gimnastycznych oraz tańców ludowych, a chór młodzieży Turowej odpiewał szereg utworów artystycznych. Akademję urozmaicił występ najlepszego zespołu amatorskiego pod dyrykcją p. Maciejewskiego.

Na placu przed Związkiem Włókienniczym odbyło się olbrzymie zgromadzenie. W imieniu P. P. S., klasowych zw. zawod. i TUR-a przemówił A. Walczak, oraz tow. Lehrnen imieniem Bundu. Tow. Cybak odczytał rezolucje CKW. PPS., która została jedno-

## Konstantynów pod Łodzią

Wszystkie fabryki na terenie Konstantynowa były całkowicie nieczynne, z wyjątkiem dwóch małych farbiarni, gdzie pracowało kilku „enperowców”.

Od samego rana robotnicy gromadzili się przed lokalem Związku Włókienniczego, skąd o godzinie 10,30 rano wyruszył olbrzymi pochód, który przy dźwiękach pieśni robotniczych przeszedł spowrotem na targowisko.

W pochodzie brało udział przeszło 2000 robotników. Porządek przez cały czas utrzymywała milicja robotnicza. W pochodzie i

uroczystości brały udział P. P. S., N. S. P. P., Poale-Sjon i Klasowe Związki Zawodowe.

Pochód został rozwiązany na targowisku, gdzie odbyło się olbrzymie zgromadzenie. Zajął i przemawiał imieniem P. P. S. i Klasowego Związku Włókienniczego tow. St. Krzyżówek z Łodzi, tow. W. Cynzer imieniem N. S. P. P. i tow. M. Kochański imieniem Poale-Sjon. Zgromadzenie zostało zakończone przyjęciem rezolucji pierwszomajowej C. K. W. P. P. S.

St. K.

## Aleksandrów

W Aleksandrowie odbył się pochód, w którym brały udział: PPS Związek zawodowy Robotników i Robotnic przemysłu Włókienniczego, Związek Budowlany i Robotników Sezonowych, „Bund”, „Poale-Sjon”.

Na placu Kościuszki odbył się

wiec, na którym przemówienie wygłosili: tow. Rospierski w imieniu PPS. i Związku Klasowego, tow. Ditbrener w języku niemieckim, tow. Gonerki w imieniu Związku Budowlanego i Robotników Sezonowych, tow. Nirenberg w imieniu Bundu. Przewodniczył tow.

## OGŁOSZENIA LEKARSKIE

### Dr. med. H. LEWIN

NIECAŁA 12 (Króla Alberta) oraz w LECZNICY NALEWKI 42. Chor. PŁCIOWE I WENERYCYJNE 9 r. do 9 w. Niedz. do 2. Tel. 651-19.

## Ponowne wyjaśnienie Rządu w sprawie kontroli dewiz i zakazu wwozu

PAT. ogłosił następujący komunikat:

W związku z pojawiającymi się w prasie artykułami, interpretującymi zarządzenia, dotyczące kontroli obrotu dewizami oraz obrotu towarowego z zagranicą, ministerjum skarbu stwierdza, że szereg wniosków i domysłów, sformułowanych w tych artykułach, mógł powstać jedynie wskutek niezrozumienia podstawowych zasad ostatecznych posunięć Rządu.

Przepisy dewizowe — jak to zostało dostatecznie jasno sprecyzo-

wane w deklaracji rządowej z dnia 27 kwietnia b. r. — a obecnie przepisy, dotyczące obrotu towarowego z zagranicą, wprowadzone zostały w dążeniu do zapewnienia równowagi bilansu płatniczego Polski i kontynuowania dotychczasowej polityki walutowej i gospodarczej. Zmierzając do wzmocnienia czynników zaufania — Rząd zarazem przykładą nadal największą wagę do zagadnienia równowagi budżetowej, jako podstawy równowagi gospodarczej w państwie. (PAT).

## Nawałnica nad Łodzią Groźny pożar od pioruna

W sobotę w godzinach południowych nad Łodzią i okolicą przebiegała gwałtowna burza. Pioruny uderzyły w kilku punktach miasta, przyczem wybuchł groźny pożar od pioruna w magazynach firmy A. Warrant.

Pożar natrafiając na łatwopalne materiały w postaci benzyny, lnu i t. p. rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Na ratunek przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej w Łodzi. W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków uległo zranieniu. Według prowizorycz-

nych obliczeń, straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. (PAT).

## Do bieguna w Łodzi podwodnej

Znany badacz stréf podbiegunowych, sir Herbert Wilkins, zamierza zorganizować nową ekspedycję polarną w łodzi podwodnej. Łódź zamówiona została w zakładach Vickersa. Ekspedycja wyruszyć ma do bieguna północnego w lecie przyszłego roku.

## „Imperjum Faszystowskie” Król Włoski — Cesarzem Abisynji

W sobotę o godz. 22-ej zebrała się w Pałacu Weneckim Wielka Rada Faszystowska, a bezpośrednio po niej rada ministrów.

Na placu weneckim, zgromadziło się paręset tysięcy publiczności oraz cały garnizon wojskowy Rzymu.

Posiedzenie Rady Faszystowskiej trwało zaledwie 10 minut, a posiedzenie rady ministrów 3 minuty.

Mussolini wygłosił z balkonu mowę, w której zapowiedział utworzenie imperjum faszystowskiego, które jest — oświadczył — „imperjum cywilizacji i ludzkości dla wszystkich ludów Abisynji”.

Dodał, że po 15 wiekach „wita Rzym wskrzeszone cesarstwo”.

Król Wiktor Emanuel wydał w dniu 9 maja dekret, który głosi, że terytorja i ludy, które należały do cesarstwa abisyńskiego, zostają oddane pod suwerenność pełną i

całkowitą królestwa włoskiego. Tytuł cesarza Abisynji zostaje przyjęty dla króla Włoch i jego następców. Abisynja rządzić ma gubernator generalny, — wicekról, któremu podlegają gubernatorzy Erytrei i Somali.

Badoglio, mianowany został gubernatorem generalnym Abisynji z tytułem wicekróla z pełnią władzy.

## Pogrzeb ofiary faszystów

W Madrycie odbył się uroczysty pogrzeb kpt. Farando, zamordowanego przez faszystów w ubiegły czwartek. Obecni byli liczni deputowani z Frontu Ludowego.

Nad grobem wygłosił mowę socjalista Alvarez de Vago, oświadczając: Biorąc władzę w ręce, oświadczamy, że jest to ostatnia ofiara, która padła od kul reakcji.

## Chory żółdek

Jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCUC D-ra LAUERA stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żółdek, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm. ZIOŁA Z GÓR HARCUC D-ra LAUERA stosuje się również w cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpieniach hemoroidalnych, artrytyzmie i innych chorobach na tle złej przemiany materji.

## Proces śląskich hitlerowców

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach ukończył przygotowywanie aktu oskarżenia przeciw 119 członkom National - Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung, oskarżonym o zbrodnie stanu z artykułu 97 i 98 k. k. Rozprawa rozpocznie się w końcu maja

r. b. Przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego Zdzisław Arzt. Oskarżenie wnosi prokurator sądu okręgowego dr. Początek. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około trzech tygodni. (PAT).

## Wiadomości Sportowe

### Tenis

JĘDRZEJOWSKA W FINALE MISTRZOSTW AUSTRII. Na międzynarodowych mistrzostwach tenisa Austrii Jędrzejowska po wycofaniu się Amerykanki Jacobs zakwalifikowała się do finału.

Przed zakwalifikowaniem się do finału Polka wyeliminowała Zoepneck 6:2, 6:0 i Bauer 6:1, 6:1.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Deutsch wygrała z parą węgierską Sas — Sarkany 6:4, 3:6, 6:2.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Taroni wygrała z parą Kraus — Planner 6:4, 6:1.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ AUSTRII. W finale międzynarodowych mistrzostw Austrii Jędrzejow-

ska pokonała najlepszą rakietę Francji Mathieu po zaciętej walce w trzech setach: 4:6, 7:5, 15:13, zdobywając dzięki temu mistrzowski tytuł Austrii.

MECZ TENISOWY POLSKA — WĘGRY. Przy pięknej pogodzie rozpoczął się w piątek w Budapeszcie mecz tenisowy Polska — Węgry.

W pierwszym spotkaniu Szigeti pokonał Hebdę w stosunku 9:7, 6:1, 1:6, 6:4. Obaj teniści byli w dobrej formie. Hebda lepszy, niż podczas swej zesłorocznej bytności na Węgrzech. Polak grał jednak zbyt ostrożnie, rzadko podchodził do siatki, a jego piłki skracane były zbyt słabo.

W drugim meczu Toczyński pokonał Gabory'ego w stosunku 6:4, 6:2, 6:4.

## Komisja rozjemcza

Rada ministrów uchwaliła powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla likwidacji zatargu w przemyśle budowlanym we

Lwowie. Rozpoczęcie prac komisji spodziewać się należy w najbliźszych dniach.



# A spekulacja hula!

Ceny znów... „tańczą“... Raz rośnie, to znów spadają, przewoźnie jednak IDĄ W GÓRĘ i to ceny PODSTAWOWYCH produktów żywnościowych i to bez żadnej absolutnie usprawiedliwionej gospodarczo przyczyny.

W tej chwili piszemy o tem krótko, bijemy tylko na alarm by uważać czynników, do których te sprawy należą zwrócić od razu na pewne niezdrowe zjawiska, mogące w dzisiejszej sytuacji — mieć następstwa BARDZO OPLAKANE.

Niech bowiem nikt nie zapomina, że np. w SAMEJ TYLKO WARSZAWIE, doliczmy się do 250.000 ludzi takich, co albo nie posiadają żadnego stałego zarobku i zaspakajają głód tylko przypadkowo zdobytymi groszami, albo częściowo bezrobotnych, pracujących po parę dni w tygodniu, wreszcie takich, co wprawdzie pracują ale „zarabiają“ od kilkudziesięciu do najwyżej 100 zł. mies.!

Dla tej ćwierć milionowej masy — na terenie samej tylko Warszawy! — KAŻDY GROSZ bardzo ważną odgrywa rolę i decyduje o większym czy mniejszym natężeniu GŁODU.

Nie jest to żadna „przesada“, je- no najprawdziwsza rzeczywistość, której nie widzieć i nie doceniać nie wolno.

A w tych warunkach NAJBACZ- NIEJSZA uwaga musi być zwrócona na rozmaite manewry SPEKULACJI ŻYWNOSCIOWEJ, która kręci cenami dosłownie, jak tylko chce, swobodnie i bezkarnie.

Nie dawno np. temu podkoczycy- li i to znacznie ceny ZBOŻA, oczywiście tylko na giełdach. Za tą podwyżką w lot podrożało CHLEB o 2 gr. na kg. Po paru wszakże dniach czysto SPEKULACYJNA zwykła zboża zalała się i ceny zboża znacznie spadły. Ale nowe ceny CHLEBA, też spekulacyjne, pozostały.

I o to nikt się nie troszczy...?!

Natomiast wzrost innych cen, również spekulacyjny, utrzymuje się stale i wzmag. Podrożało MIESO wołowe, bez żadnego powodu. DROŻEJE w detalicznej sprzedaży wieprzowina i tuszec. Cielęcina, mimo jej obfitości, po chwilowym umiarkowaniu, również podrożała i to znacznie.

A co znaczy spekulacja, oświećta fakt, że w Warszawie, w różnych dzielnicach, są RÓŻNE CENY. Np. na Pradze kilogram ładnej cielęciny kosztuje 1,30 do 1,40 zł., w śródmieściu 1,80 zł., a np. na Żoliborzu, zamieszkałym przecie przez sfery pracownicze i robotnicze, dochodzi do 2 zł. Ta sama cielęcina, tego samego gatunku!

W sobotę cielęcina PODROŻA- ŁA ponownie o 20 gr. i dochodzi do 2,20 zł. za kilogram!

Albo np. MLEKO, też przedmiot najdłuższej spekulacji. Niedawno kosztowało po 20 gr. w zimie, potem podrożało do 26 gr., potem spadło do 22 gr., następnie doszło do 24 gr. a teraz właśnie, gdy two- rzy się nadmiar mleka (świeża pa- sza) dochodzi już... DO 30 GR.!

Rolnik za litr mleka pobiera NAJWYŻEJ 10 GR., a spekulanci za to samo mleko drą od spożywców 3 RAZY TYLE i dzieci w rodzinach robotniczych wobec drożyzny mleka, muszą je spożywać albo kroplami albo zupełnie BEZ MLEKA się obchodzić! Gdy ludność pyta, dlaczego mleko droże- je, dostaje cyniczną odpowiedź: „bo drożeje mięso“!!

MASŁO po chwilowej, drobnej zniżce, poszło znów w górę! Ceny kartofli, w drobnej sprzedaży, wyśrubowano do 10 a nawet 12 gr. za kg.!

Obraz jest jasny! Do ludności, żyjącej i tak już nędźnie, dobiera się coraz bardziej GŁÓD, bo każda podwyżka cen pomniejsza racje żywnościowe biednych rodzin.

Czy tego NIKT nie widzi?! KTO nad tem czuwa, kto tem się troszczy? Z czym się czeka I NA CO?

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

## „Kubek egzaminacyjny“

### Skandal na egzaminach maturalnych

Łódzki „Głos Poranny“ donosi: „Młodzież przeżywa obecnie gorący okres. Od paru dni odbywają się egzaminy maturalne. O nosen- sie i niecelowości tego rodzaju tor- tur pisaliśmy już nieraz i waciwie nie wiele można by do tego dodać. Jednakże fakt, o którym napisze- my poniżej, jest tak niezwykły, że zdaje się bije wszelkie rekordy, jak- kie na kuli ziemskiej zdobyli egza- minacyjni inkwizytorowie.

Piśmienne egzaminy maturalne odbywały się m. in. dla uczniów dwóch gimnazjów żeńskich w Ło- dzi razem we wspólnej sali. Obec- ny tam był specjalny delegat kura- torium okręgu warszawsko-łódz- kiego.

Już w pierwszym dniu, na egza-

minie z języka polskiego p. delegat zapowiedział, że nie będzie wypu- szczał żadnej paniienki z sali na- wet gdyby... odczuwała najwięk- szą potrzebę wyjścia.

Następnego dnia na egzaminie z matematyki ostrych tego zarząd- zania była przestrzegana. Wbrew niezłomnym prawom fizjologii na- kazał p. delegat dziewczętom prze- bywanie przez 5 godzin w zam- kniętej sali i żadnej nie pozwolił opuścić jej nawet na jedną chwilę.

Paniienki były zrozpaczone. Na- tura — buntownica nie chciała słu- chać zarządzeń p. delegata. Wów- czas p. delegat wpadł na niespo- tykany pomysł. Oto kazał przy- nieść kubek i umieścić go w sąsied- nim pokoju już tuż przy sali egza-

minacyjnej. Tam polecił udawać się maturzystom, zamiast do szkol- nej ubikacji.

Aby jednak i tutaj nie było nadu- żyć, p. delegat polecił, aby każdo- razowo paniienkom towarzyszyły w drodze do kubelka nauczycielki.

Pozatem p. delegat, widocznie z powołania statystyk, przeprowa- dził obliczenia, ile panienek z każ- dej z dwóch szkół i jak długo ka- rzystały z oryginalnego urządzenia „sanitarnego“.

Tego jeszcze nie było!

Nigdzie na świecie czegoś podob- nego nie widział Kubek egzami- nacyjny przedziwny do histo- rji pedagogji, ale i do dzieł współczesnej cywilizacji, jako mon- strualny koszmarny“.

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

Wystąpić, jak najoszczędniej i to NATYCHMIAST przeciw spekulantom żywnościowym, bo to są pod- zegacze najniebezpieczniejsi!

# Centralny Związek Górników

## Domaga się dopłaty do zarobków z Funduszu Pracy

Z Zagł. Dąbrowskiego donoszą nam:

Sytuacja w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego jest ciężka. Wszy- stkie prawie kopalnie pracują tyl- ko na 2 do 3 dni w tygodniu. W

związku z tem zarobki robotników są bardzo małe i trudne im jest utrzymać liczne przeważnie rodziny.

Centralny Związek Górników Za- głębia Dąbrowskiego wysłał pismo do dyrektora obwodowego biura Funduszu Pracy, w którym wystę- puje z wnioskiem, aby robotnicy ko- palni: Paryś, Wiktor, Niewka, Jo- wisz, Saturn, Renard, Kazimierz i centralnych warsztatów mechanicz- nych w Nivce otrzymywali dopła- ty do zarobków z Funduszu Pracy.

Związek żądania swe wysuwa stosownie do artykułu 3 ustawy o zaopa'zeniu na wypadek bezrobo-

cia. Zarobek tygodniowy robotni- ków bowiem w wymienionych wy- żej kopalniach jest wobec ograni- czenia wydobycia mniejszy, niż trzy dni pracy w tygodniu.

CZG. ma słusność po swojej stronie, gdyż sytuacja tych górni- ków nie jest wcale lepsza od sy- tuacji bezrobotnych. Górnicy na niektórych kopalniach zarabiają po 40 do 50 zł., a są wypadki, że za- rabiają jeszcze mniej. Dolała z Funduszu Pracy byłoby sprawiedli- wem wyrównaniem strat w zarob- kach z powodu licznych święto- wek.

Wszyscy Konstantynowo pow. Wyrzysk bronował pole małejni chłopak. W pewnej chwili konie splosły się i razem z bronami wpadły na przechodzącego star- uszka.

Konie stratawały starca, który, porwany przez bronę, był cią- gnięty po ziemi na przestrzeni kilka metrów.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

## Wiadomości z całej Polski

### SPŁOSZONE KONIE STRATO- WALE CZŁOWIEKA.

We wsi Konstantynowo pow. Wyrzysk bronował pole małejni chłopak. W pewnej chwili konie splosły się i razem z bronami wpadły na przechodzącego star- uszka.

Konie stratawały starca, który, porwany przez bronę, był cią- gnięty po ziemi na przestrzeni kilka metrów.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

W wyniku sprzeczki jeden z bra- ci został uderzony tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czasz- ki. Stan jego jest beznadziejny.

Strasznie pokaleczonego starca przeniesiono do domu, gdzie zmarł. KAINOWA ZBRODZIA.

We wsi Kijów pow. Inowro- cławski rozegrała się tragedia na tle nieporozumień majątkowych między braćmi Jędrzejczykami.

## Tabela loterii

### 4-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 35-ej Loterii Państw.

#### I i II ciągnięcie

#### Główne wygrane

10.000 zł. nr.: 10569 35417  
56303 56790 157881.  
5.000 zł. nr.: 41179 77851  
131834 171645 186682.  
2.000 zł. nr.: 12354 13408 20988  
20657 36293 56840 75491 115388  
123611 124710 128317 146965  
147036 162270 162277 167414  
165105.

1.000 zł. nr. 5797 6774 8260  
24245 25918 33318 41387 42032  
50476 55548 67092 70126 71012  
71030 76695 82404 83584 91271  
102990 111752 140541 145306  
146536 154023 155208 167161  
167070 169206 173990 174916  
177291 177664 188159 189112  
191784 194275.

Wygrane po 200 zł.

1497 151 324 27 28 44 522 78 787  
983 1010 34 18 202 12 78 326 29 450  
502 95 613 53 63 802 40 2221 358 87  
496 625 93 620 97 727 824 99 507 3192  
216 98 595 624 837 95 4005 157 353  
48 83 520 650 749 859 50 95 99 5072  
705 80 224 81 560 658 85 728 728 84  
880 909 6014 17 80 107 209 18 637 76  
861 929 7012 51 280 301 04 585 612 755  
03 07 73 84 8049 107 341 69 471 501  
10 07 73 75 625 44 50 83 871 929 9013  
70 88 140 82 91 239 98 409 14 580 629  
75 92 93 709 840 53 9038 199 325 62  
534 696 717 21 60 809 17 914 15 28 42  
11033 60 139 85 87 227 501 5 65 601  
364 72 980 99 12033 367 475 633 63  
13002 23 31 197 233 324 40 77 445 96  
557 746 819 955 14058 62 224 90 540  
82 629 880 15101 227 361 77 499 596  
632 83 933 73 16008 174 434 530 709  
859 36 17111 37 611 743 94 817 61  
94 968 70 91 18085 231 58 59 343 408  
51 82 539 48 608 19013 123 27 295  
365 573 671 728 946 69 20001 209 43  
81 328 488 543 864 944 21032 93 118  
287 304 11 42 29 434 66 93 733 49  
63 817 952 69 73 90 22161 118 346 70  
82 947 713 79 96 983 23054 239 79  
407 47 707 66 83 950 89 24051 198 284  
323 724 79 25036 68 140 455 500 88  
628 37 84 70 953 26056 63 175 495  
537 69 626 719 27089 99 129 244 380  
85 726 50 830 934 28135 68 97 201 2  
73 338 51 469 51 697 678 729 69 870  
912 57 6 29451 537 646 67 771 917  
21 48 50

30062 106 57 295 318 89 401 612 28  
786 421 44 83 87 31046 169 252 65 87  
327 721 77 801 16 59 32042 140 450  
569 952 87 33033 115 97 320 470 93  
525 838 72 936 34042 258 326 408 521  
603 858 80 35049 119 48 233 352 504  
27 709 94 807 362 0 422 64 553 608 24  
726 64 72 808 915 91 37132 97 366  
96 421 26 593 627 38 80 806 38210 39  
76 72 483 533 52



# KRONIKA KRAKOWSKA

## Krakowska klasa robotnicza manifestuje

We czwartek 7 b. m. odbył się olbrzymi wiec, zwołany przez Radę Związków Zawodowych. Sala Domu Górników i przyległe ubikacje nie mogły pomieścić przybyłych tłumów. Dużo ludzi musiało odejść z braku miejsca. Do prezydium powołano tow. tow. Maja i Jarosza. Sprawozdanie z akcji strajkowej złożył tow. Przybys. Następnie przemawiali towarzysze: Mularz, dr. Drobner, Motyka, dr. Szumski, Pilch, Wyrwolik, Susuś, Babicz i szereg innych. Przemówienia przyjmowali zebrani burzliwymi oklaskami. Po wyczerpaniu listy mówców przemówił tow. Maj, który wezwał ze-

branych do energicznej walki w obronie praw robotniczych, oraz do organizowania się w szeregach klasowych związków zawodowych.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu przyjęto rezolucję, przedstawioną przez prezydium zgromadzenia. Zebrani uchwalili jaknajdalej idące poparcie klasy robotniczej w Krakowie, na wypadek prześladowania się strajków okupacyjnych, oraz wyrazy sympatii dla pracowników miejskich i tramwajarzy.

Ponadto rezolucja zawiera cały szereg zasadniczych postulatów klasy robotniczej w związku z sytuacją w kraju.

## Zwycięstwo w przemyśle metalurgicznym

W sobotę wieczorem zakończył się strajk robotników cynkowni „Herkules” podpisaniem umowy zbiorowej. Robotnicy uzyskali obok innych postulatów podwyżkę od 32½ % do 37½ %.

Tego samego dnia zakończył się strajk w gwoździarni „Redłówka” (Ronda). Robotnicy uzyskali podwyżkę 25% oraz umowę zbiorową.

W niedzielę, 10 b. m. zawarto umowę zbiorową w fabryce „Agromechanika”.

Firma uznała wszystkie postulaty robotników.

Trzeba zaznaczyć, że przed kilku tygodniami uzyskali robotnicy w tej firmie 19% podwyżki.

Również zakończono strajk w firmie „Wego” (kondensatory).

Podwyżka wynosi przeciętnie 45%.

W przemyśle metalowym Krakowa trwają jeszcze dwa strajki, mianowicie w firmie „Bosko” i Bauminger.

## Urzednicy Fabryki „Zieleniewskiego”

przynoszą pomoc strajkującym robotnikom w firmie „Spectrum”

Jak wiadomo, mija tydzień okupacyjnego strajku robotnic i robotników firmy „Spectrum”. Robotnicy nie opuszczają warsztatów pracy, tak we dnie, jak i w nocy. Postanowili wytrwać aż do zwycięstwa.

Onegdaj urzednicy „Zieleniewskiego”, pracujący w fabryce, nieszaczącej się naprzeciw firmy „Spectrum”, urządzili dorywczy

zbiórki i zakupili rozmaite prowianty, które następnie dostarczyli strajkującym robotnikom. Ten odruch solidarności klasowej wywołał wśród robotników bardzo dobre wrażenie i umocnił ich w świadomości, że solidarność pracowników umysłowych z robotnikami jest podstawowym warunkiem każdej walki.

## Historie dnia

CO, GDZIE, KIEDY i KOMU?

*Woda sodowa i lemoniada.* Z kiosku W. Wilczka przy ul. Piastowskiej skradziono w nocy na 8.V balon miedziany z wodą sodową, oraz 35 flaszek lemoniady, łącznej wartości 400 zł.

*Okradzenie rabina.* Z pokoju hotelu Müllera przy ul. Dietla 41 skradziono na szkodę I. M. Rotrubina, rabina z Będzina, w czasie jego chwilowej nieobecności, 580 zł. gotówką, 25 guldenów holenderskich, 3 weksle po 100 zł. i paszport zagraniczny.

*Biedaków także okradają.* Dnia 8 b. m. między godz. 19 a 20-tą, skradziono z mieszkania M. Krawczyk, dozorczyń domu przy ul. św. Anny 7 45 zł. gotówką oraz garderobę damską.

*Przejechanie 15-letniej dziewczynki.* Rowerzystą nieustalonego nazwiska najechał na ul. Wrocławskiej na jadącą również na rowrze St. Kozubal, lat 13, uczennicę 6 kl. szkoły powsz., która odniosła obrażenia cieleśne.

*Auto ciężarowe najechało na motocykl.* J. Krzeczynski, zofer, zam. w Rakowicach, prowadząc auto ciężarowe na ul. Krakowskiej, u wylotu ul. Miodowej, najechał na motocykl, jadący z przeciwnej strony i prowadzony przez dr. M. Myconia, zatrudnionego w szpitalu OO. Bonifratrów w Krakowie. Motocykl został rostrzaskany; ludzie wyszli bez szwanku.

## Dyżury lekarzy

Dnia 12 maja noc:

Dr. Landau Zygmunt, św. Gertrudy 2, tel. 112-83.

Dr. Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dr. Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04.

Dr. Stern Natan, Dietla 15, tel. 178-25.

## Z miasta

ZE STOW. STENOGRAFÓW - PRAKTYKÓW W KRAKOWIE.

Dnia 2 b. m. odbyło się, przy współudziale protektora, prof. St. Korbla, Walne Zebranie Stow. Stenografów - Praktyków w Krakowie, na którym wybrano władze Stowarzyszenia w następującym składzie: Zarząd: Prezes W. Sporysz, wiceprezes M. Toroniówna, sekretarz prof. F. Bleustein, zastępca sekretarza R. Mirischówna, skarbnik W. Brzeziecki. Komisja Rewizyjna: Przewodniczący Wł. Zółczyński, członkowie: L. Rappaport, B. Glushutówna, zastępca A. Wolnermann. Sąd Koleżeńcki: Przewodniczący Mgr. B. Wachsmann, członkowie: E. Lederbeger, B. Diamant, zastępca St. Wohlmuth. Nadto wszedł do Zarządu prof. St. Korbel, lektor U. J.

## Radio krakowskie

ŚRODA, 13 maja.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.40 Płyty. 8. Audycja dla szkół i dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.30 Koncert. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.45 Płyty. 14.05 Pieśni majowe. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Płyty. 16. „Wędrowki dookoła globu”. 16.20 Pieśni polskie. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 17. „Obywatel i urzędnik”. 17.20 Koncert. 17.50 „Nowe prace historyczne”. 8. 1. Trzynastka nie jest feralna... 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Wróg na prostej drodze”. 18.45 „Czarny bas”. 19. Poradnik turystyczny. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20. Recital skrzypcowy. 20.25 Płyty. 20.45 Dziennik wiecz. 21. Koncert Chopinowski. 21.30 „Płon Seimiku Ortograficznego”. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Koncert. 23.05 Płyty.

## Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 12.V: „Misterjum Nocy Majowej”.

Środa, 13.V: „Misterjum Nocy Majowej”.

DZIS KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ. W programie: Bacha Suita h-moll, Paderewskiego koncert fortepianowy a-moll, Gablenza „Legenda o Turbaczu”, poemat symfoniczny, i Dukasa — Uczeń czarnoksiężnika. Przy pulpicie kapelmistrzowski z komitą dyrygent Zbigniew Dymmek, jako solista — ceniony pianista Brachocki.

BRONISŁAW HUBERMAN, jeden z najsławniejszych skrzypków świata, którego koncerty odbywają się wszędzie przy doszczętnie wyprzedanych widowiskach, po ostatnich swoich sukcesach w Ameryce, przyjeżdża do Polski i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 17 b. m. w Starym Teatrze. Bilety, wraz z garderobą, w cenie od zł. 1.30 do 8.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

BAGATELA: Rewja „Maj nas pogodzi” i film „Marzące usta”.

## Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Potępieniec”.

APOLLO: „Dzisiejsze czasy”.

ATLANTIC: „Za grzechy”.

CAPITOL: „Niedokończona symfonia”.

PROMIEN: „Turandot”.

STELLA: „Pepi” i „Szalony cowboy”.

ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru”.

SZTUKA: „Dzisiejsze czasy”.

UCIECHA: „Panienka z Poście Restante”.

WANDA: „Caliente — miasto miłości”.

## Robotnicy popierają swoje pismo

## Kronika lwowska

DZIESIĘĆ TYSIĘCY ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH I ZAWODCÓW POKREWNYCH W STRAJKU.

Od kilku już dni trwa we Lwowie strajk około 10.000 robotników przemysłu budowlanego i gałęzi pokrewnych.

W strajku biorą udział robotnicy murarscy, koźlarze, brukarze, kamieniarze, ceglarze, kaflarze, cieśle i t. p. W czasie rokowań, które toczyły się w ciągu 5 dni, robotnicy zażądali zawarcia umowy zbiorowej, która uregulowała szczegółowo warunki pracy i płacy. Projekt ramowej umowy zbiorowej zawarty był w 31 artykułach. Z tych artykułów większość została uzgodniona już w rokowaniach. Wobec oporu pracodawców przeciwko pozostałym

żądaniom zainteresowani robotnicy postanowili proklamować strajk i w ten sposób wywalczyć spełnienie swoich postulatów.

Już w pierwszych dniach strajku objął wszystkie budowie i roboty ziemne. Okręgowy Inspektorat Pracy zwrócił się do władz z wnioskiem o powołanie komisji arbitrażowej. W ręku tej komisji spoczywa możliwość zlikwidowania zatargu.

## Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: wtorek, środa godz. 8 w. „Nieusprawiedliwiona go-dzina”.

TEATR ROZMAITOŚCI: wtorek, środa, godz. 8 w. „Cyrylik Warszawski”.

# KRONIKA ŚLĄSKA

## Pieniądz niemiecki nie śmierdział „patriotom”

Burżuazja polska nazywa nas, socjalistów, „antypanstwocami”, ponieważ nie jesteśmy nacjonalistami i domagamy się zaprowadzenia w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej, któryby zadowolili wszystkich obywateli pracujących bez względu na narodowość i religię. Przy takim ustroju obywatele ceniliby sobie wysoko niezależność i niepodległość państwa.

W okresie zaborów burżuazja polska wysługiwała się zaborcom, zaś prosty lud pozostał wierny Polsce i walczył o jej niepodległość. Tak było w Galicji, w Kongresowce i w Wielkopolsce. Na Śląsku przeszła arystokracja polska na służbę niemiecką, wiadomo, że książęta Piastów wynarodowili się bardzo wcześniej. Wierny Polsce pozostał tylko prosty lud. Walkę o wyzwolenie Śląska prowadził robotnik i chłop!

Dziś, gdy jesteśmy już w granicach Polski niepodległej, zdarzają się jeszcze wypadki, że burżuazja polska zapomina o interesach narodowych, gdy może zarobić, choćby nawet od Niemców. Świadczy o tem proces, jaki to-

czył się przed Sądem Grodzkim w Chorzowie pomiędzy „sanatorem” notariuszem Czubem a „sanatorem” dr. Cyranem z Lublińca. Oto dr. Cyran zarzucił notariuszowi Czubowi, że przyczynił się do zmniejszenia polskiego stanu posiadania na Śląsku, przeprowadzając sprzedaż polskiej spółdzielni w ręce niemieckie. Na rozprawie sądowej przyznał się prezes spółdzielni dr. Styczeń, że ponosi formalną winę, gdyż podpisał kontrakt sprzedaży, jednak właściwą winę ponosi notariusz Czub, który domagał się pieniędzy. Dalszy świadek zeznał, że p. Czub ciągnął za rękaw członków spółdzielni do podpisania kontraktu sprzedaży nieruchomości Niemcom.

Bez względu na to, jaki zapadnie wyrok, ustalono już dziś, że patrioci „sanacyjni” sprzedali nieruchomości i oddali polską placówkę gospodarczą Niemcom. Cóż by powstał za krzyk, gdyby to uczynili naprzykład socjaliści! Oburzano by nas błotem do siódmego pokolenia. Ale „patriotom” uchodzi wszystko!

## Wiadomości różne

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że w niżej podanych terminach odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Panewniku — ostre strzelania oddziałów wojskowych, a mianowicie w czasie od 11 do 31 maja, od 1 do 20 i od 29 do 30 czerwca, oraz od 1 do 11 lipca b. r. w godzinach od 5-jej do 15.30.

W tym czasie dostęp do rejonu strzelania, ograniczonego kordonem posterunków wojskowych, jest dla ludności cywilnej wzbroniony, gdyż jest to połączone z niebezpieczeństwem życia.

W ostatnich dwóch tygodniach przy budowie zbiornika na Brynicy koło Kozłowej Góry przyjęto do pracy około 200 bezrobotnych. Obecny stan zatrudnienia wynosi

około 240 robotników. W najbliższym czasie kierownictwo budowy zatrudni dalszych 200 członków mieszkających powiatu tarnogórskiego i świętochłowickiego.

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wygotował akt oskarżenia przeciwko 119 członkom „National Sozialistische Deutsche Arbeiter - Bewegung” (N. S. D. A. B.), oskarżonym o zbrodniczy stan z art. 97 i 98 K. K. Rozprawa odbędzie się z końcem maja b. r. Przewodniczącym będzie wiceprezes Sądu Okręgowego Z. Artz, oskarżenie wnosi prokurator Sądu Okręgowego dr. T. Początek. Rozprawa, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, potrwa około trzech tygodni. (PAT.).

## Tak nie wychowuje się obywateli

Z Orzegowa piszą nam: Niedawno rozegrało się w lokalu p. Smarczka następujące zajście: Do lokalu tego wstąpił inwalida wojenny i bezrobotny p. Kobielski. Kobielski zamówił sobie piwo i przy tej okazji wypowiedział kilka słów po niemiecku do znajomego, znajdującego się również w lokalu. Słyszał to dozorca z koksowni Orzegów, niejaki Leowy, który bez jakiegokolwiek przyczynienia uderzył Kobielskiego dwukrotnie w twarz, oświadczył: „Nie ma żadnego „aber”. Gdy Kobielski na tę napasę nie reagował, podskoczył p. Leowy drugi raz do niego, powalił go na podłogę i pobili dotkliwie. Pobitego Kobielskiego wyrwali inni goście z rąk na-pastnika.

Pan Leowy ma, jako dozorca w koksowni Orzegów, opinię surowego naganianca i robotnicy niejednokrotnie żalili się na zachowanie p. L. wobec nich.

Sam fakt pobicia inwalidy i bezrobotnego należy bezwzględnie potępić. To, że ktoś przemówił kilka słów po niemiecku, nie stanowi żadnego powodu do brutalnej napadki. Gdyby zachodziła jakaś prowokacja hitlerowska w rodzaju tych, jakie często zdarzają się teraz na Śląsku, reakcją byłaby zrozumiała. W tym wypadku to jednak nie zachodziło. Jeżeli jeszcze dziś słyszy się często język niemiecki na Śląsku, to nie jest to wina obywateli na Śląsku, lecz systemu, praktykowanego od wielu lat na Śląsku przez czynniki, powołane poniekąd do wychowania obywateli i przywiązania ich do naszego państwa. Niestety system ten po dziesięciu latach doprowadził do obecnego stanu rzeczy. Smutne to, ale prawdziwe, że po 15 latach przynależności do państwa polskiego, jesteśmy świadkami narastania fali hitlerowskiej. Są to skutki tej polityki, która traktowała Polaków, nie będących sanatoriami, jako antypaństwowców i wrogów. Tembardziej nie uprawnia to nikogo do bicia i maltretowania inwalidów i

bezrobotnych za to tylko, że przemówili kilka słów po niemiecku, bo biciem nie wychowuje się nikogo na wiernego obywatela państwa.

Robotnicy są świadkami częstych wycieczek burżuazyjnych „patriotów” do Bytomia na sute libację — „patriotów”, którzy utrzymując bardzo bliskie stosunki z hitlerowcami i sprowadzając z Niemiec luksusowe samochody itd. Czy to także ma być dobrym przykładem dla tych „maluczkich”?

## Ostrzeżenie

(hr) Od dłuższego czasu grasują na Śląsku nieuczciwi agenci, zbierający zamówienia na dostarczenie różnych towarów, przyczem pobierają na poczet dostawy zaliczki, jednak zamówienia nie są wykonywane.

M. in. grasuje z ramienia firmy Ch. Waller, w Katowicach, ul. Marjańska Nr. 9, jakiś agent podający się za kapitana W. P. w rezerwie, który przyjmuje zamówienia na blankietach firmowych i pobiera zaliczki, a towar nie jest dostarczany, zaś interpelowana na ten temat firma daje niewyraźne odpowiedzi, proponując nawet zwrot zaliczek w ratach. Przykład ten powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich zamawiających za pośrednictwem agentów, by nie wpłacać żadnych zaliczek. (AJS.).

## Zmarł od 4 dni

Komisariat policji w Rudzie został powiadomiony, że zamieszkujący przy ul. Bytomskiej 47 68-letni wdowiec Augustyn Sicha od dłuższego czasu już się nie pokazuje, wobec czego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że poniósł śmierć. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji, zastali po wyważeniu drzwi leżącego bez życia starca w łóżku. Zauważony lekarz dr. Pietrzykowski ustalił, że śmierć nastąpiła przed około 4 dniami z przyczyn naturalnych. (AJE.).

## O utrzymanie w ruchu

fabryki przetworów tłuszczowych w Będzinie

W związku z unieruchomieniem fabryki przetworów tłuszczowych Potoka w Będzinie, interwenjowała w Warszawie, w Ministerjum Przemysłu i Handlu, delegacja robotników tej fabryki oraz przedstawicieli związków zawodowych z sekretarzami Rzępą z Sosnowca i Siecką z Warszawy wraz z przedstawicielami centrali z Katowic na czele. Ponieważ unieruchomienie swej fabryki tłumaczy p. Potok zmniejszeniem kontyngentu surowców zagranicznych z 4.85 proc. ogólnego na 0.14, co uniemożliwia przerabianie ich pół na pół z surowcem krajowym, delegacja zabiegala o powiększenie kontyngentu dla fabryki Potoka, tem więcej, iż ogólny kontyngent na rok 1936/37 został przez Komitet Ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów obniżony o 50 proc., co zagraża dalszemu obniżeniu kontyngentu indywidualnego fabryki Potoka. Według twierdzeń firmy Potok, obecny rozdział kontyngentu surowca zagranicznego krzywdzi

mniejsze przedsiębiorstwa, a fałszywie jeden z wielkich koncernów mydlarskich. Interwencja delegacji u radcy M. P. i H., dr. Barabasa nie dała rezultatów, wobec czego zapowiedziała ona dalsze kroki na terenie stolicy. Fabryka Potoka zatrudniała w działale tłuszczowym 170 robotników, z czego 95 zredukowano po unieruchomieniu maślarni (fabryka margaryny) a obecnie zwolniona ma być reszta. (AJS.).

## Radio śląskie

WTOREK, 12.V.

7.15 Werble. 7.18 Dziennik poranny. 7.45 Transmisja z Wilna. — Przeniesienie Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Prochów Jego Matki ś. p. Marji z Billewiczów Piłsudskiej do Mauzoleum na cmentarzu Rossa. 13.15 Dziennik południowy. 17.30 Koncert 17.45 Krótkie reportaże informacyjne ze wszystkich Rogli. P. R. 18.20 Recital organowy. 19.00 Odtworzenie fragmentów pogrzebu w Wilnie. 19.45 Pieśni żałobne w wyk. P. znańskiego Chóru Katedralnego. W przerwie o godz. 20.05 „Wolność i trzeźwość” — Kazimierza Wierzyńskiego — w recytacji Stefana Jaracza. 21.15 Ostatnie werble — poemat symfoniczny. 21.40 Dziennik wieczorny. 22.55 Chopin Orefice: Marsz żałobny — orkiestra i chór. 23.20 — 23.23 Werble.

## Repertuar

TEATR POLSKI

Wtorek, 12 maja Uroczysta Akademja Żałobna o godz. 17-tej.

Środa, 13 maja „Rozkoszna dziewczyna” o godz. 20-tej.

Czwartek, 14 maja: „Szesnastolatka” o g. 20 — premjera.

## STAN POGODY wg PIMA

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: Po chmurnym i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna i zachmurzeniu umiarkowanym. W dalszym ciągu słabnieć do burz. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.